

# ZIELONA12

MIEJSKIE PRZEDSZKOLE NR 12  
W JAROSŁAWIU



*"Dzieci są skrzydłami człowieka"*

PRZYSŁOWIE ARABSKIE

**„Latem”**

Cz. Janczarski

Latem tyle jest uciechy  
wśród świeżej zieleni  
w lesie sarna, w stawie ryba,  
a my opaleni.

Zaś w ogrodzie tyle kwiatów:  
róże, maki i piwonie.  
Kiedy długo deszczu nie ma  
sami dbamy o nie.

Gdy brakuje bardzo wody  
wtedy ziemia o nią prosi,  
więc biegamy z konewkami  
po ogrodzie cioci Zosi.



GAZETKA DLA RODZICÓW

## ***25 zasad bezpiecznych wakacji***

Wakacje, to okres, w którym znajdujemy czas na zabawę, relaks i drobne szaleństwa. Nie mamy obowiązków związanych ze szkołą i nauką, więc możemy bez ograniczeń planować najróżniejsze przygody, w których będziemy brać udział. Niektórzy spotykają się z przyjaciółmi i wspólnie świetnie się bawią, inni wybierają się na rodzinne wyjazdy. Nikt nie siedzi w domu, kiedy za oknem mamy słoneczną, piękną, zachęcającą do wyjścia pogodę. Jednak wszyscy musimy pamiętać, że dobra zabawa nie zwalnia nas z obowiązku dbania o swoje i innych bezpieczeństwo. Jak powinniśmy postępować, aby wakacje zawsze kojarzyły nam się z samymi przyjemnościami? Wystarczy wykazać zdrowy rozsądek i pamiętać o kluczowych zasadach bezpieczeństwa.

**Oto najważniejsze zasady, którymi powinniśmy się kierować, aby bezpiecznie spędzić wakacje:**

1. Zawsze informuj rodziców, gdzie i z kim przebywasz.
2. Noś ze sobą numer telefonu do rodziców.
3. Pamiętaj o zasadach bezpiecznego przechodzenia przez jezdnię – przechodź na pasach dla pieszych i na zielonym świetle.
4. Do zabawy wybieraj zawsze miejsca oddalone od jezdni.
5. Zawsze zapinaj pasy w samochodzie.
6. Nie rozmawiaj z obcymi.
7. Poinformuj rodziców, gdyby ktoś Cię zaczepiał.
8. Nie oddalaj się z nieznajomymi, nie wsiadaj z nimi do samochodu.
9. Nie bierz słodczy ani innych prezentów od obcych.
10. Pamiętaj o numerach alarmowych. W razie potrzeby dzwoń i wezwij pomoc.
11. Kąp się tylko w miejscach do tego przeznaczonych, na strzeżonych i bezpiecznych kąpieliskach.
12. Nie wchodź do wody bez opieki osoby dorosłej.
13. Nie pływaj w czasie burzy, mgły, gdy wieje porywisty wiatr.
14. Pamiętaj o ochronie przed słońcem. W czasie upałów pij dużo wody i zawsze noś nakrycie głowy. Przed wyjściem na zewnątrz posmaruj się kremem z filtrem.
15. Zadbaj o właściwy ubiór – strój z elementami odblaskowymi, kask ochronny podczas jazdy na rowerze czy odpowiednie buty w czasie wycieczki w góry.
16. W górach nie wyruszaj w trasę, jeśli widzisz, że nadchodzi burza.
17. Szukaj bezpiecznego schronienia podczas burzy.
18. Podczas górskich wycieczek nie schodź ze szlaku.
19. Nie oddalaj się bez pytania od rodziców – w nowych miejscach łatwo się zgubić.

20. Po każdym wyjściu z miejsc zalesionych dokładnie sprawdź skórę na obecność kleszczy.
21. Uważaj na rośliny, na których się nie znasz. Niektóre jagody, liście czy grzyby są trujące.
22. Podczas spacerów po lesie stosuj preparaty odpędzające owady i kleszcze.
23. Nie rozpalaj ogniska w lesie.
24. Nie baw się z obcymi zwierzętami. Nawet przyjaźnie wyglądający pies czy kot może Cię ugryźć, gdy spróbujesz go pogłaskać.
25. Bądź rozsądny i zachowaj umiar we wszystkim, co robisz.

**Aby lepiej zapamiętać zasady bezpieczeństwa, na koniec przedstawiamy kilka z nich w bardziej humorystyczny sposób:**

1. Numer 112 znamy i w razie potrzeby go wybieramy.
2. Jeśli kogoś nie znamy, na pewno z nim nie rozmawiamy.
3. Gdy na plaży przebywamy, od mamy się nie oddalamy.
4. W górach po szlaku chodzimy, wtedy nie zbłądzimy.
5. Gdy na słońcu przebywamy, czapkę lub kapelusz zakładamy.

**Życzymy udanych wakacji!**

Artykuł opracowany na podstawie zgłoszeń przesłanych na konkurs „Zasady bezpieczeństwa nie tylko dla przedszkolaków”.

CzasDzieci.pl

## ***Poczytaj mi mamó, poczytaj mi tato...***

### **Wyjazd nad morze" Sylwia Chmiel**

Zając Cezary i miś Gabrys wygrzewali się na słońcu. Był upalny lipcowy dzień.  
 – Och, jak miło – westchnął Cezary i przeciągnął się na kocu.  
 – Nie lubię lata – narzekał miś (Przesuwamy złączone usta raz w prawo, raz w lewo) – jest ciepło – uff... – duszno – uff... – i nudno (Robimy smutną minę: układamy usta w podkowę). Podczas upałów zawsze robię się senny (Szeroko ziewamy). – Hmmm... – zastanowił się Cezary (Unosimy język do góry i na kilka sekund przyklejamy go do podniebienia). – Może masz ochotę na małą wycieczkę?

– Ooo... tak! – wykrzyknął uradowany miś. – Bardzo chętnie! Tylko dokąd? (Dotykamy czubkiem języka raz prawego, raz lewego kącika ust).

– Na przykład nad morze – zaproponował zając.

– Ojej! Nigdy nie widziałem morza. Jak ono wygląda? Czy jest duże?

– Tak, ogromne (Szeroko otwieramy buzię) i bez ustanku szumi – szszsz... szszsz... szszsz...

– Naprawdę? – zdziwił się miś. – W takim razie już idziemy.

– Ha, ha, ha – serdecznie zaśmiał się Cezary. – Misiu, morze jest daleko. Nie zdołasz tam dojść.

– Hmmm... Jak się tam dostaniemy? – zastanawiał się miś (Rozchylamy lekko usta i bardzo szybko machamy językiem od prawego do lewego kącika ust). – Może poprosimy o pomoc konika Kasztanka? On ma bardzo mocne kopytka (Energicznie klaszczemy językiem o podniebienie, naśladując tętent koński).

– Nic się nie martw, Gabrysiu. Pojedziemy nad morze pociągiem.

– Właśnie, pociąg! Nie pomyślałem o nim! (Robimy zawstydzoną minę: zęby łączymy, dolną wargę opuszczamy).

– Biegnij do domu, misiu. Jutro rano wyruszamy – zarządził zając.

– Hurra, hurra! – zawołał uszczęśliwiony miś i szybko pobiegł do swojej chatki – tup, tup, tup. Biegnie – tup, tup, tup – patrzy, a tu tygrysek Urwisek bryka po łące – hops, hops, hops.

– Hej, hej! Tygrysku! – zawołał uszczęśliwiony miś. – Nigdy nie zgadniesz, dokąd jutro jadę! Jest duże i robi szszsz... szszsz...

– Hmmm... Duże i robi szszsz... szszsz...? Co to może być? Jezioro?

– Już wiem! Morze!

– Tak! Jedziemy z Cezarym nad morze! – potwierdził miś z zapałem.

– Och, ale wam dobrze. Jak myślisz, czy ja też mógłbym pojechać?

– Oczywiście, tygrysku. Zając bardzo cię lubi, na pewno nie będzie miał nic przeciwko, abyś jechał z nami.

– To wspaniale! Kiedy wyruszamy?

– Jutro rano. Spotkajmy się o dziewiątej przy tym dużym dębie.

– W porządku. Już biegnę się pakować – powiedział tygrysek i radośnie pobrykał do swojego domku – hops, hops, hops.

Następnego dnia przyjaciele spotkali się na polanie. Wszyscy byli bardzo szczęśliwi. Tylko zajączek wyraźnie był czymś strapiiony. Siedział pod drzewem

i nerwowo chrupał swoją marchewkę –chrup, chrup, chrup.  
– Ojoj, ojoj – mruczał pod nosem – nie wiem, czy wyłączyłem czajnik. Tak bardzo się spieszyłem...

– Zajączku, pociąg za chwilę odjeżdża, nie będzie na nas czekał. Jestem pewien, że dobrze zamknąłeś chatkę i na pewno zdjąłeś czajnik z pieca – uspokajał go Urwisek.

– Hmmm... Obyś się nie mylił, tygrysku. Co jednak będzie, jeżeli czajnik nadal stoi na ogniu i woda się gotuje – bul, bul, bul – a biedny gwizdek wciąż gwiżdże? (Gwiżdżemy). – Cezary bardzo się zasmucił (Robimy smutną minę: usta układamy w podkowę), usiadł na trawie i znów zaczął nerwowo chrupać marchewkę – chrup, chrup, chrup.

– W takim razie wracamy – westchnął tygrysek.  
– A co z naszą wycieczką? – zmartwił się Gabrys (Robimy smutną minę: usta układamy w podkowę). – Niestety, misiu, będziemy musieli zrezygnować z wycieczki.

Gabrys usiadł na trawie i rozplakał się (Unosimy język do góry, przyklejamy go do wąłka dziąsłowego i wymawiamy długie „l”).

– A-fee... Misiu, jesteś strasznym egoistą! – skarcił go Urwisek (Nadymamy policzki i robimy groźną minę). – Nie możesz myśleć tylko o sobie! – Tak się cieszył, że zobaczy morze – bronił Gabrysia zając. – Urwisku, nie miej mu tego za złe. Wróć do chatki, a wy pojedziecie sami.

– W żadnym wypadku! – zawołał Gabrys. – Zobacz, zajączku, już nie płaczę. Albo pojedziemy wszyscy, albo nikt!

– To mi się podoba! – zawołał Urwisek. – Misiu, jesteś bardzo dzielny! Powoli poszli do chatki Cezarego. Szli: zając – kic, kic, kic – Gabrys – trep, trep, trep – Urwisek – hops, hops, hops. Doszli już do starej wierzby, gdy nagle zobaczyli wróbla Huberta.

– Ćwir, ćwir, dzień dobry – przywitał się ładnie wróbelek. – Dlaczego jesteście tacy smutni? Ćwir, ćwir, może pomóc?

– Zostawiłem czajnik na piecu – powiedział zmartwiony zajączek (Układamy wargi w podkowę).

– Ćwir, ćwir, wcale nie! Ćwir, ćwir, przelatywałem przed chwilą koło twojego domku. Bałem się, że jeszcze śpisz, więc zajrzałem przez okno do chatki.

– Iii...? Widziałeś mój piec? Jesteś absolutnie pewny, że nie było na nim czajnika?

– O tak, ćwir, ćwir, jestem pewny (Kiwamy głową i wysuwamy do przodu usta).

– W takim razie biegnijmy, przyjaciele! – zawołał uradowany Cezary.

– Może jeszcze zdążymy na pociąg!

– Dziękujemy ci, wróbelku! – zawołał tygrysek i uśmiechnął się serdecznie do wróbelka (Uśmiejemy się szeroko: zęby lekko łączymy, wargi rozciągamy), Gabrys zaś i Cezary posłali mu piękne całusy – cmok, cmok (Przesyłamy całuski: usta zaokrąglamy i wysuwamy do przodu).

– Ćwir, ćwir, polecę z wami i odprowadzę was na pociąg. Szybciutko podążyli w kierunku stacji. Zając kicał – kic, kic, kic – Gabrys tupał – tup, tup, tup – Urwisek skakał – hops, hops, hops – wróbelek frunął – frrr... frrr... frrr... W końcu przybyli na miejsce. Byli bardzo zmęczeni, usiedli więc na ławeczce (Daleko wysuwamy język na brodę).

– Spokojnie – wysapał Urwasek – pociągu jeszcze nie ma. Ufff... Już myślałem, że nie zdążymy.

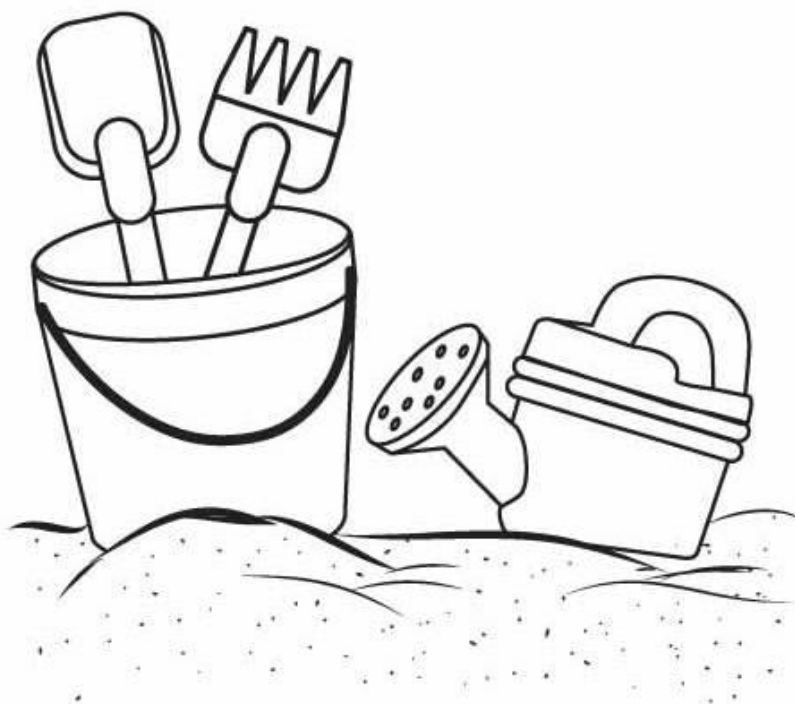
– Ojoj... – zmartwił się Cezary. – A jeżeli pociąg już odjechał? Ojoj...

– Nie panikuj, zajączku – uspakajał go Urwasek. – Zobaczysz, że pociąg lada chwila wtoczy się na stację – puf, puf, puf – wesoło zagwiżdże – uuu, uuu – i szybciutko zabierze nas nad morze – cz-cz-cz, cz-cz-cz, cz-cz-cz.

– Obyś miał rację, tygrysku.

Mijały minuty. Zegarek Cezarego nieubłaganie odmierzał czas – tik-tak, tik-tak. Na próżno nasi przyjaciele spoglądali to w prawo, to w lewo (Dotykamy czubkiem języka raz prawego, raz lewego kącika ust). Wszystko wskazywało na to, że pociąg już odjechał (...)

MIŚ GABRYŚ I PRZYJACIELE  
<http://www.harmonia.edu.pl>

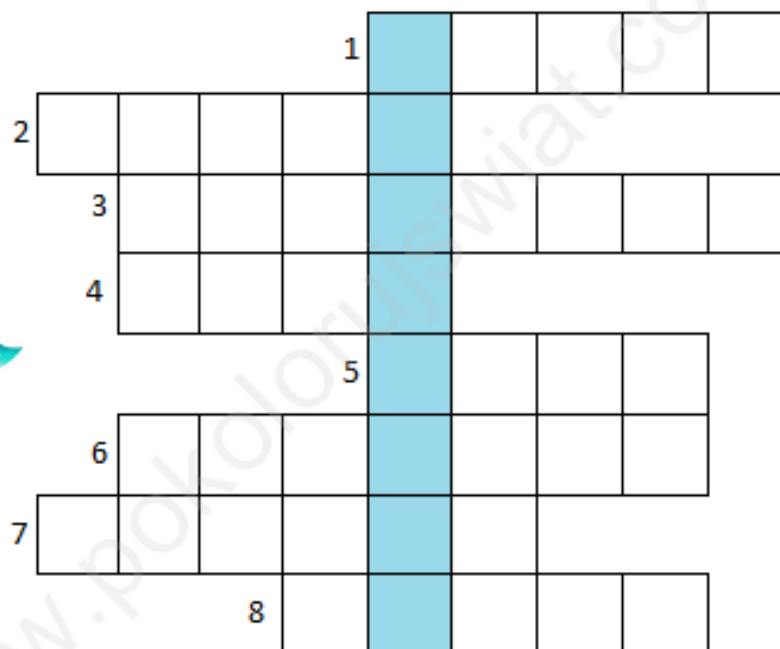




## Kącik Przedszkolaka

### Krzyżówka – Wakacyjna

1. Służy do grania, np. w siatkówkę,
2. Ma kierownicę, siodełko i dwa pedały,
3. Zbieramy je nad morzem,
4. Pyszne i zimne. W kubeczku lub na patyku,
5. Np. Alpy lub Beskidy,



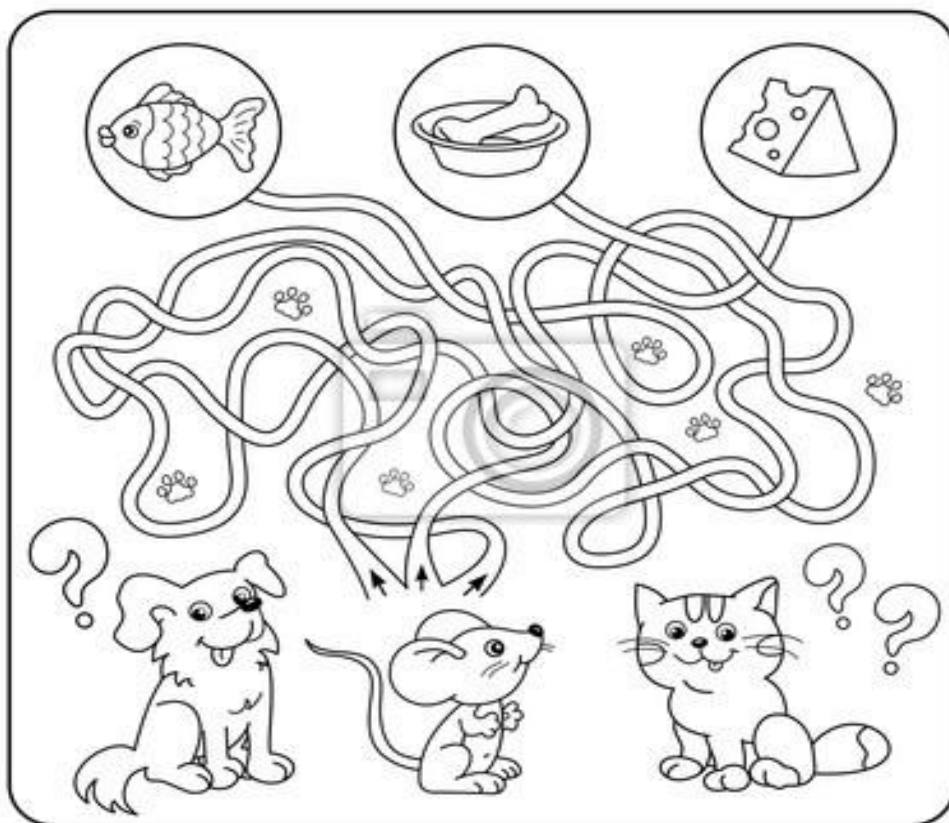
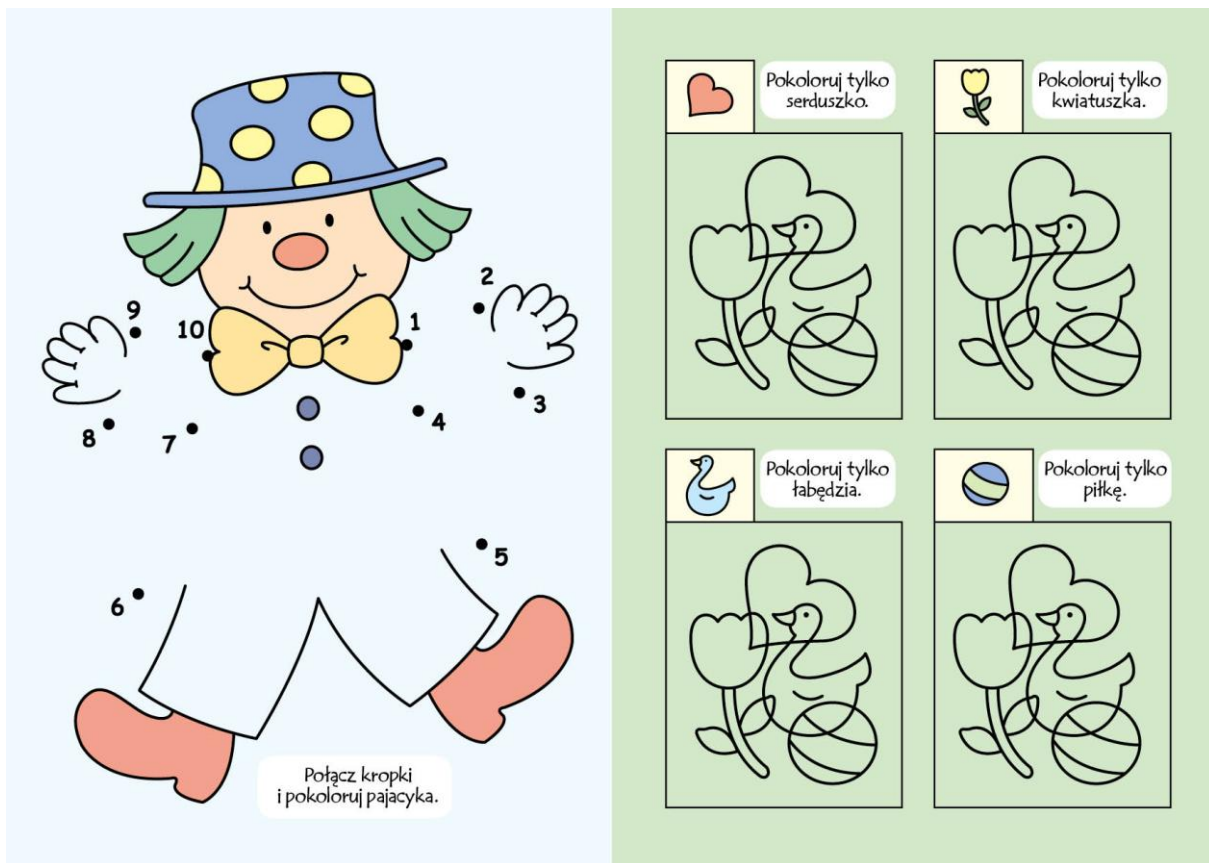
6. Możesz polecieć nim na wakacje,
7. Co to za owoce?



8. Egzotyczne drzewo na którym rosną kokosy.

**HASŁO:** \_ \_ \_ \_ \_







*Wszystkim Rodzicom składamy  
najserdeczniejsze podziękowania za całoroczną  
współpracę i życzymy, by okres wakacyjny był  
czasem odpoczynku i radości.  
Z okazji długo wyczekiwanych wakacji życzymy  
wszystkim przedszkolakom bezpiecznych  
i słonecznych wakacji, interesujących podróży,  
niezapomnianych wrażeń, uśmiechu na co dzień  
oraz szczęśliwego powrotu do przedszkola  
Dyrektor, Nauczycie oraz Personel przedszkola*



Zapraszamy do odwiedzenia naszej strony internetowej:

**[www.mp12.jaroslav.pl](http://www.mp12.jaroslav.pl)**



**37-500 JAROSŁAW**  
**Al. płk W. Szczepańskiego 2**  
**Tel.16 6211173**  
**e-mail: [przedszkole.12@vp.pl](mailto:przedszkole.12@vp.pl)**  
**[www.mp12.jaroslav.pl](http://www.mp12.jaroslav.pl)**

**Skład Redakcyjny**  
mgr Beata Jusięga  
mgr Zofia Roman  
mgr Marzena Gilarska

*Gazetka dla rodziców Miejskiego Przedszkola Nr 12 w Jarosławiu Rok 2017/2018Za zgodą Rady  
Pedagogicznej do użytku wewnętrznego przedszkola*